

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KCZZ TOW. OCHABA NA KRAJOWYM ZJEŹDZIE ZSCh	str. 2
POCZTOWCY GDYŃSCY WZYWAJĄ DO WSPÓŁZAWODNICTWA POCZTOWCÓW CAŁEGO KRAJU	str. 2
WIELKIE OSIĄGNIĘCIA GDAŃSKICH KOLEJARZY	str. 3
„GŁOS SPORTOWY“	str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDANSK, PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA 1949 R. Nr 93 (653)

Przebudujemy i ulepszymy życie polskiej wsi podniesiemy dobrobyt i kulturę mas ludowych Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruła wygłoszone na Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej

OBYWATELE!

Jechaliście z całej Polski, aby radzić o sprawach wsi i o pracy waszej organizacji — Związku Samopomocy Chłopskiej. Witam was gorąco i serdecznie w imieniu naszego Państwa, w imieniu Rządu, w imieniu całej Rzeczypospolitej.



Sprawy, nad którymi będziecie obradować, interesują głęboko cały Naród Polski. Przed wami polska, przed milionowymi masami chłopów braci, którzy stanowią olbrzymie zadanie: przebudować i ulepszyć życie polskiej wsi, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych. Trzeba aby nasza ziemia ojczysta dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwala dzisiejsza

wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczebli oświaty i nauki. Trzeba wyrwać jak najszybciej milionowe masy małego i średniorolnego chłopstwa z dotychczasowego upośledzenia gospodarczego i kulturalnego. Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską Ludową.

Czy możliwe i realne jest zadanie wydzwignięcia wsi polskiej z zanedbania, w którym żyła od szeregu wieków?

Czy mamy dość sił i czy mamy dostateczne środki, aby zadanie tak olbrzymie wykonać?

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powątpiewaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na poziomie znacznie wyższym od dzisiejszego, gdy się mówi o szybkim wzroście dobrobytu i bogactwa naszego kraju. Są to ludzie małej wiary i niegłębokiej myśli, którzy nie rozumieją wielkich przemian, jakie przeżywa dziś Polska Ludowa. Ludziom tym winniśmy powiedzieć: otwórzcie oczy i spojrzcie na to co się dzieje dookoła was: w ciągu 4-5 lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej wartko i mocno, jak nigdy przedtem. Dymia kominów odbudowanych fabryk i budują się nowe zakłady przemysłowe, jakich nigdy przedtem Polska nie miała. Po raz pierwszy w dziejach wsi syn lub córka chłopca siadają na traktor, zaprzęgając maszynę do obsługi chłopskiej polski. Dziś to się zaczyna, a za kilka lat warkot motorów na polach chłopskich będzie szedł w zawody z warkotem maszyn w mieście przemysłowym. Co raz większe ilości nawozów sztucznych używają już dziś i używać będą coraz obficie pola chłopskie. W rolnictwo polskie zaczynają wkładać lepsze narzędzia, nowa technika i nowa organizacja, oparta na bardziej nowoczesnych metodach uprawy rolnej i hodowli.

Zadanie wydzwignięcia wsi z wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską. Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska Ludowa. Jakież to są warunki?

Władza ludowa to władza niepokonana

Jest to przede wszystkim nasza władza ludowa, która po raz pierwszy w dziejach Polski sprawuje chłop i robotnik, sprawuje lud pracujący, sprawuje i sprawliwy gospodarz tej ziemi. A władza ludowa — to władza potężna i niepokonana. Jej siła bawien jest jedność i wola milionów ludzi pracy, jej siła jest sojusz robotników i chłopów, jej siła jest wielka idea nowego ustroju sprawliwego społeczeństwa, idea socjalizmu. Jej siła jest głęboka i nie złomna przyjaźń z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, którym Polska zawdzięcza wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Jej siła jest sojusz i współpraca z krajami demokracji ludowej, które tak jak my budują podwaliny pod nowy ustrój społeczny, wolny od krzywdy i wyzysku. Jej siła jest walka o pokój i postęp ogólnoludzki, walka o sprawliwość, o nasz szlachetniejszy i twórcze dążenia człowieka. Władza ludowa jest podstawą i opoką gwarantującą pełną możliwość po-

myślnego wydzwignięcia kraju i wydzwignięcia wsi polskiej z dotychczasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Planowa gospodarka fundamentem dobrobytu

Drugim warunkiem pomyślnego przebudowania naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność narodowego przemysłu transportu i wszystkich społecznych działów naszej gospodarki. Planowa działalność gospodarcza umożliwia szybkie uprzemysłowienie Polski, rozbudowę tych fabryk, które są

niezbędne dla kraju, regulowanie produkcji przemysłu zgodne z potrzebami rolnictwa. Planowa gospodarka usuwa bezrobocie, zapewnia systematyczny wzrost dobrobytu i przyspiesza ogólny rozwój gospodarki i kultury narodu.

Czy istnieje możliwość stopniowego przedstawienia równie rozproszkowanego w olbrzymiej 4-milionowej leźbie, drobnych gospodarstw chłopskich na tory gospodarki planowej, która jest warunkiem wyższego poziomu i rozwoju, warunkiem nowoczesnego rolnictwa, jego wyższej techniki, jego mechanizacji? (Dokończenie na str. 3)

Wspólna walka z uciskiem o sprawliwy ustrój łączy chłopów radzieckich i polskich Przewodniczący delegacji chłopów z ZSRR pozdrawia Zjazd Warszawski

W imieniu delegacji chłopów radzieckich na Zjazd ZSCh, przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji — tow. Dubkowiecki, który powiedział m. in.:

Pozwólcie przekazać Wam gorące, braterskie pozdrowienia od radzieckich kolechożników, od chłopów i chłopek Związku Radzieckiego. Pozwólcie podziękować Wam serdecznie za zaproszenie radzieckiej delegacji na zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Chłopów radzieckich łączy z chłopami polskimi stara przyjaźń. Razem walczyliśmy przeciw caratowi, przeciw jarzmu pańszczyźnianemu i wyzyskowi obszarników. Z uczuciem radości witamy was, chłopów i cały lud pracujący wyzwolonej Polski. Oto i polscy chłopci pod kierownictwem swojej klasy robotniczej stał się panami swojego losu.

OBYWATELE DELEGACJI!

Wojna przyniosła naszej gospodarce olbrzymie straty. Niemcyko-faszystowscy najeźdźcy wytepiili lub wyrzucili do 7 milionów koni, 17 milionów bydła rogatego, 20 milionów świń, 27 milionów owiec i kóz.

Zdawało się, że trzeba będzie drugich dziesiątków lat, by zagoić te straszne rany zadane naszej gospodarce. Ale kraj radziecki posiada olbrzymie możliwości. Państwo radzieckie opiera się o zasady społecznej własności środków produkcji i o gospodarkę planową. Ludzi radzieckich przenika gorąca miłość do swej ojczyzny.

Natychmiast po zakończeniu wojny rząd radziecki zatwierdził powojenny, pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Plan ten z powodzeniem wykonujemy.

Gospodarka narodowa Związku Radzieckiego weszła w okres nowego potężnego rozwoju a chłop radziecki odniósł wielkie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej.

Już w ubiegłym roku ogólne zbiory zbóż w naszym kraju wyniosły ponad pół miliarda ton, t. zn. osiągnęły niemal poziom przedwojenny.

Wielkie sukcesy osiągnęliśmy również w dziedzinie rozwoju hodowli.

Nasze powodzenia osiągnięte w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki rolnej są wynikiem czynnego udziału chłopów w walce o wysoką kulturę rolną. W całym kraju chłopci współzawodniczą między sobą o osiągnięcie najwyższych urodzajów i najwyższych wskaźników hodowli zwierząt.

Państwo radzieckie popiera wszelkie poczynania, aby udostępnić chłopom najnowsze osiągnięcia nauki i techniki rolniczej. Uczni nasi w swych pracach naukowych biorą pod uwagę praktyczne wyniki, uzyskane przez przodowników pracy wsi radzieckiej. W tym połączeniu nauki z praktyką tkwią ogromne możliwości stałego rozwoju rolnictwa.

Nasz uczonek Mieczurin stworzył podstawy rewolucyjnego postępu w naukach agronomicznych. Mówił „nie należy oczekiwać łaski od przyrody,

nie należy ja samemu brać”. Rozwijając naukę Mieczurina, znany uczonek radziecki Lysenko opracował metody zwiększenia urodzajów.

Z inicjatywy towarzysza Stalina rząd radziecki opracował śmiało plany ochronnego zalesienia olbrzymich przestrzeni stepowych i rozpowierzchnienia pól ozimianów polowo-laskowych.

W ciągu 15 lat lasy pasy ochronne mają być zasadzone na przestrzeni 6 milionów ha — ilustruje to rozmach planu.

Las pasy ochronny od Saratowa do Astrachania po obu stronach Wołgi, będzie miał szerokość — 100 m i długość 900 km. Lasnymi pasami ochronnymi obsadzi się również tereny kolechożnicze.

„ZDOBYCZE PAŹDZIERNIKA“

Opowiem wam teraz o naszym kolechozie pn. „Zdobycze Października”, znajdującym się w okręgu kijowskim, w powiecie talnowskim.

Podobnie jak i inne kolechozy na Ukrainie również nasz znalazł się pod okupacją niemiecką. Barbarzyńcy niemieccy rozgrabili jego bogactwo.

Natychmiast po wyzwoleniu Ukrainy, rozpoczęła się odbudowa kolechozów. W wyniku tej pomocy i pełnej samopomocy pracy kolechożników kolechoz „Zdobycze Października” już w 1945 r. zakończył odbudowę. Powstały z gruzów wszystkie zabudowania, osiągnięto przedwojenny stan pogłowia i uprawiono cały obszar ziemi ornej. Plon zbóż w 1947 r. osiągnął 17,6 q z jednego hektara i 394 q z jednego ha uprawy buraków cukrowych.

Gospodarka kolechozu rozwija się z roku na rok. Zbudowano wodna elektrownię o sile 400 kW. Mieszkańcy kolechozu podjęli na bieżąco zobowiązanie osiągnąć na obszarze 600 ha zbiory zbóż 22 q z 1 ha oraz 400 q z 1 ha uprawy buraków cukrowych.

Jesteśmy przekonani, że wykonamy to zobowiązanie.

Niedawno przyjechała do naszego kolechozu delegacja chłopów polskich, którym opowiedzieliśmy o naszych zdobyczach i zamiarach. Zobaczyli oni, jak żyjemy. Z wielką radością członkowie naszego kolechozu przyjęli zaproszenie na zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Drogi przyjaciele! Delegacja chłopów radzieckich z całego serca życzy pomyślności bratniemu narodowi polskiemu. Życzymy naszym braciom, chłopom polskim wszelkich sukcesów w ich walce o szczęśliwe, radosne życie.

Nasze spostrzeżenia GUM-owi pod rozwałę

Niedawno podjęto w porcie gdyńskim naprawę Nabrzeża Rybackiego, przy którym odbywa się odbiór ryb z kutrów, powracających z połowów. Prace te według oświadczenia kierownictwa odcinka budowlanego, trwać będą przez kilka miesięcy.

Rybacki powitali podjęcie remontu nabrzeża z wielkim zadowoleniem, nie mniej jednak oceniają krytycznie dotychczasowy system prowadzenia robót. Z polecenia Gdańskiego Urzędu Morskiego rozpoczęto pracę równocześnie na całym nabrzeżu, pozostawiając dla przybywających z morza kutrów zaledwie kilkunasto metrowy odcinek, przy którym wieczorami skupia się znaczna ilość jednostek rybackich. Każdemu zależy na jak najszybszym rozładunku. Niestety, kutry muszą się ustawiać jeden za drugim i czekać na zwolnienie miejsca przy nabrzeżu. Zarówno rybacy, jak i przedstawiciele przedsiębiorstw odbierających rybę stwierdzają zgodnie, że jeżeli prace budowlane muszą być prowadzone, w obecnym okresie wzmnożenia połowów, należałoby je zorganizować w ten sposób, aby odbudowę nabrzeża wykonywać etapami, nie utrudniając sprawnej odprawy kutrów. Czas rybaka w porcie jest tak cenny, że administracja portowa nie powinna szczenić nakładu pracy dla usprawnienia i przyspieszenia ponownego wyjazdu kutra w morze.

Powadzeniu robót budowlanych etapami nie stoi na przeszkodzie. Wynaga to jedynie odpowiedniej organizacji pracy i stosunkowo niewielkiego, dodatkowego nakładu czasu. Na tak ożywionym nabrzeżu, roboty powinny być prowadzone sposobem, przypominającym pracę drużyn, naprawiających tor kolejowy.

III Krajowy Zjazd ZSCh rozpoczął obrady

3 bm. w ogromnej hali na Służewcu w Warszawie rozpoczął obrady III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. Na Zjazd przybyli ze wszystkich gmin i powiatów delegaci, wybrani w czasie ostatniej kampanii wyborczej, reprezentujący podstawową masę chłopów polskich.

Przez trzy dni delegaci radzie będą nad najżywniejszymi zagadnieniami wsi polskiej, nad nowymi zadaniami Związku, nad nowym statutem swej organizacji oraz dokonają wyboru nowych władz naczelnych ZSCh.

W otwarciu Zjazdu udział wzięli: Prezydent Bieruła, premier Cyrankiewicz, marszałek Kowalski, wicemarszałkowie: Zambrowski, Barcikowski i Szwalbe, marszałek Zymierski, wicepremierzy Zawadzki i Korzycki oraz ministrowie: Mine, Dąb-Kociot i Mijał.

Na Zjazd przybyła również delegacja chłopów radzieckich, owa cyjnie witana przez delegatów.

PRZEMÓWIENIE PREZESA IGNARA

Obrady zagał prezes Zarządu Głównego ZSCh — Stefan Ignar, mówiąc m. in.:

„Zebrałmy się w dniu dzisiejszym z całej Polski, ze wszystkich gmin i powiatów na III Kongresie ZSCh po to, aby ocenić wyniki naszej pracy w ciągu ubiegłych 3 lat i żeby, na podstawie osiągnięć i błędów uchwalić plan naszej pracy na wsi na najbliższą przyszłość.

Uchwalone tu postanowienia roznieście w teren po całym kraju, po wszystkich gminach i gromadach, gdzie te uchwały będą wykonywane przez milionowe

współdziałanie Związku przy wstępie członków wszystkich chłopów. Tak jak praca w gminie i w powiecie zależy od tego co się robi w całym kraju — tak wyniki wysiłków narodu polskiego zależą od układu stosunków w skali światowej.

Podczas gdy twórcza i pokojowa praca Zw. Radzieckiego wraz z podążającymi za nim postępowymi krajami o ustroju demokracji ludowej, pomaga nam w budowie i rozwoju — z drugiej strony kraje zachodnie ze St. Zjednoczonymi na czele, starają się nam i innym przeszkadzać w ulepszeniu warunków życia, a nawet straszą nas wojną.

Kapitałisił zdają sobie jednak sprawę, że ustrój ich chyli się ku upadkowi i dlatego chcą przy pomocy alarmów wojennych terrorizować masy pracujące w swoich krajach i utrudniać rozwój krajów postępowych.

Nasz Kongres będzie manifestacją solidarności milionów polskich mas chłopskich z siłami pokoju na całym świecie.

Z KOLEI, WITANY ENTUZJASTYCZNIE PRZES ZEBRA.

NYCH. WYGLOSIŁ PRZEMÓWIENIE PREZIDENT BIERUT. TEKST PRZEMÓWIENIA PODAJEMY OSOBNO.

Po przemówieniu Prezydenta Bieruła nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru ogólnopolskiego ZSCh chorążemu St. Wiekiewiczowi z pow. Wadowice. Wcześniej dokonał Prezydent Bieruła.

Z kolei zabrał głos min. rolnictwa Dąb-Kociot, który nakreślił zadania rolnictwa w Polsce i rolę ZSCh w realizacji tych zadań. (Tekst przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Witany burliwymi oklaskami wszedł następnie na trybunę przewodniczący KCZZ Ochab, który w imieniu milionów robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych powitał zjazd chłopów. (Streszczenie przemówienia na str. 2).

Z kolei przemówił przewodniczący delegacji chłopów radzieckich — Dubkowiecki, witany manifestacyjnie przez Zjazd. — (Przemówienie to podajemy na innym miejscu).

W dalszym ciągu referat o nowych zadaniach ZSCh wygłosił prezes Ignar oraz referat o współpracy spółdzielczości wiejskiej z ZSCh — Z. Pszczółkowski. (Streszczenia referatów podamy jutro).

Na tym pierwszy dzień obrad zakończono.

Współpraca robotnika i chłopu polskiego zapewni naszemu krajowi szczęście i dobrobyt

Przewodniczący KCZZ tow. Ochab wita Krajowy Zjazd ZSCh

W pierwszym dniu Zjazdu ZSCh, w imieniu KCZZ powitał delegatów tow. Ochab, który stwierdził m. in.:

W imieniu Komisyj Centralnej Związków Zawodowych, w imieniu 3 i pół miliona robotników i pracowników umysłowych, witam serdecznie wasz zjazd i przekazuję wam, a za waszym pośrednictwem milionom masom chłopstwa pracującego, nasze braterskie, bojowe, proletariackie pozdrowienie.

Klasa robotnicza przywiązuje wielką wagę do waszych obrad, które niewątpliwie będą wywierały głęboki wpływ na dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej, naszej walki o lepszy ustrój.

Klasa robotnicza czuje się nie-

rozwalnie związana z milionowymi masami chłopskimi, nie tylko dlatego, że większość tej klasy robotniczej wyrosła z chłopstwa pracującego, przede wszystkim z biedoty wiejskiej, ale czuje się związana z wami tą długoletnią walką całych pokoleń ludu pracującego, przeciw wspólnemu wrogom.

Razem z wami walczymy dziś o utrwalenie pokoju, o dobrobyt ludu pracującego, o kulturę dla mas robotniczo-chłopskich. Razem z wami maszerujemy ku wyższym formom ustrojowym — ku socjalizmowi.

W walce tej Związki Zawodowe, zgodnie ze wskazaniami historycznego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, starają się zrobić wszystko, aby przyspieszyć rozwój gospodarczy

naszego kraju, aby rozwinąć jak najszerzej współzawodnictwo pracy. Współzawodnictwo ogarnie już znaczną część klasy robotniczej, co najmniej milion robotników bierze w nim udział, podnosząc wydajność pracy, podnosząc bogactwo naszego narodu.

Nie można jednak wielkich zadań gospodarczych i wytwórczych realizować bez równoczesnego rozwinięcia szerokiej pracy kulturalno-oświatowej.

Dlatego też na ostatnim prezydium KCZZ uchwaliliśmy, aby z naszych środków przeznaczyć w formie braterskiej pomocy na rozwinięcie waszej pracy kulturalno-oświatowej sumę 100.000.000 złotych.

Będziemy rozwijać, zgodnie ze wskazaniami ob. Prezydenta, ruch łącznościowy miasta ze wsią, będziemy zacieśniać sojusz robotniczo-chłopski, w którym widzimy gwarancję wspólnego naszego zwycięstwa.

Zyczymy wam, bracia chłopie, ażebyście w roku bieżącym jak najlepiej wykonali trudne zadania przed wami stojące.

Klasa robotnicza ze swej strony może was zapewnić, że nie będzie szczędzić sił, aby wykonać w pełni i przedterminowo plan produkcyjny roku 1949.

Doświadczenie mówi nam, że zobowiązania klasy robotniczej znajdują pełne pokrycie w faktach. Jesteśmy głęboko przekonani, że i w roku bieżącym klasa robotnicza z nadwyżką i przedterminowo wypełni plany produkcyjne, że zapewnimy również wsi polskiej stałą dostawę dzieł tysięcy traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych, materiałów budowlanych, wszelkich produktów, których wieś polska potrzebuje dla zakończenia odbudowy i dla dalszej rozbudowy.

Współpraca robotnika i chłopu polskiego umocni światowy front pokoju i postępu, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki.

Obywateli — Towarzysze! Zyczymy wam, aby obrady wasze przyczyniły się do dalszego rozwoju waszej potężnej organizacji, która wraz ze Związkami Zawodowymi, wraz z całym ludem pracującym, będzie pracować, aby w siłę i szczęście rozkwitała nasza Ludowa Polska — ojczyzna ludu pracującego.

Dla uczczenia 1-go Maja 400 procent normy wykona górnik J. Koloński

Na apel górnika Aprysa przewodnika kopalni „Brzeszcze”, wyzyskując do współzawodnictwa ku uczczeniu Święta Pracy, napływają coraz to nowe zgłoszenia.

Przewodnik pracy kopalni „Kazimierz-Juliusz” Jan Koloński, zgłosił swoje przystąpienie do wszczętej przez Aprysa akcji. Koloński zobowiązał się wykonać w kwietniu 400 proc. normy.

Dopiero we wtorek M/s „Czech” zawinie do Gdyni

Polski chłodnicowiec motorowy m/s „Czech”, który dnia 3 b. m. miał przybyć do Gdyni, wyruszył z Kopenhagi dopiero w dniu dzisiejszym. Statek przybędzie do portu gdynińskiego dnia 5 b. m. w godzinach popołudniowych.

Fiasko konferencji londyńskiej w sprawie statutu Niemiec zachodnich

LONDYN (PAP). Trwające od długich tygodni rozmowy przedstawicieli mocarstw zachodnich w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich nie dały żadnych wyników, a wszystkie sprawy sporne przekazano do Waszyngtonu. Ministrowie Acheson, Bevin i Sehanman mają rozpatrzyć zagadnienia, co do których nie osiągnięto porozumienia w Londynie.

W Paryżu śledzi się z zaniepokojeniem rozmowy, jakie min. Sehanman prowadzi w Waszyngtonie w sprawie problemu niemieckiego.

„Ce Soir” wyraża obawę, że Francja ulegnie presji amerykań-

skiej, godząc się na plany Stanów Zjednoczonych. Dziennik stwierdza, że oznaczałoby to definitywne wyzalenie się odskądowania niemieckich, zagrożenie bezpieczeństwa Francji i rozbudowę niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

PARYŻ (PAP). Londyński korespondent dziennika „Liberation” donosi, że Amerykanie domagają się oddania wspólnej administracji Francuzów i Niemców — portów Strassburga i Kehl na Renie.

Korespondent twierdzi, że żądanie amerykańskie było zasadniczą przyczyną niepowodzenia rozmów londyńskich w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich.

POCZTOWCY GDYŃSCY wzywają do współzawodnictwa pocztowców całego kraju

Dalsze usprawnienie służby przy jednoczesnych poważnych oszczędnościach

Dnia 2 b. m. odbyła się narada pracowników pocztowych i telekomunikacyjnych rejonu gdynińskiego.

Zrezerwowane przez naczelników plany oszczędnościowe — uczestnicy narady uzupełnili dodatkowymi wnioskami w zakresie oszczędności wydatków osobowych i rzeczowych. Ostatecznie pocztowcy gdyniscy zobowiązali się zaoszczędzić w ciągu br. 18 milionów złotych.

W ramach realizacji tych planów pocztowcy gdyniscy zobowiązali się uczcić dzień Święta Robotniczego, którego wartość pieniężna przekracza milion złotych. Przewidziano wykonanie wielu prac inwestycyjnych i remontowych sposobem gospodarczym, założenie instalacji oświetleniowo-ostrzegawczej na masztach antenowych radiostacji gdynińskiej i wykonanie windy dla potrzeb telegrafu. Pracownicy Centrali telefonicznej wykonali już przedterminowo odbudowę czelno 400 numerów dla piętego tysiąca abonentów telefonicznych.

Omawiając propozycje przedstawicieli poszczególnych placówek gdynińskich, zmierzające do zmniejszenia etatów, wicedyrektor Okręgu P. i T. tow. Winogrodow oświadczył, że mimo przeprowadzenia akcji oszczędnościowej, Dyrekcja Poczty i Telegrafów nie tylko wykona plan usługowo-produkcyjny w 100%, ale nawet znacznie rozszerzy swoją działalność. Przewiduje się bowiem otwarcie wielu nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. Do końca r. b. nie będzie na terenie Dyrekcji żadnego rejonu doręczeń, któryby nie był codziennie obsługiwany.

Ma to ogromne znaczenie dla podniesienia kulturalnego poziomu wsi i rozwoju czytelnictwa przez regularne dostarczanie prasy do najodleglejszych miejscowości.

(W)

7 b. m. posiedzenie Sejmu Ustawa o likwidacji analfabetyzmu na porządku dziennym obrad

W dniu 7 b. m. odbędzie się 62 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje m. in.:

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy; sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu; sprawozdanie Komisji Wojskowej o rządowym projekcie ustawy o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych; sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku Naczelnego Prokuratora Wojskowego w sprawie zezwolenia na wszczęcie i prowadzenie po-

stepowania karnego przeciwko posłowi Włodzimierzowi Lechowiczowi.

Związek Samopomocy Chłopskiej pionierem nowoczesnych form gospodarki wiejskiej Dokończenie przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Istnieje tak możliwość stopniowego przestawienia drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę planową, bardziej wydajną i bardziej korzystną dla młodości wiejskiej. Możliwość ta stwarza rozwój spółdzielczych form Samopomocy Chłopskiej i średniego rolnictwa w oparciu o spółdzielczość. Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja drobnej i średniej chłopskiej ma już poważne wyniki w swej dotychczasowej pracy nad rozwojem różnorodnych form spółdzielczości wiejskiej. Przykładem tej pracy są spółdzielcze ośrodki maszynowe, których liczba dosięga już 2-ich tysięcy, jest coraz liczniejsza sieć gminnych spółdzielni rolniczych, są różnorodne zrzeszenia branżowe, są pierwsze organizujące się spółdzielnie produkcyjne. Obecny Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej nakreśli niewątpliwie sposoby rozszerzenia i wzmożenia aktywności Związku w tej dziedzinie.

Bezpartyjna organizacja chłopskich mas pracujących

Związek Samopomocy Chłopskiej jest nowa, masowa i bezpartyjna organizacja chłopskich mas pracujących. W Polsce sanacyjnej chłopi mało i średnioludni nie mieli i nie mogli mieć takiej organizacji. Powstała ona dopiero w Polsce Ludowej. Jest ona wyrazem nowej roli chłopu pracującego w Polsce jako współgospodarza kraju, jako czynnego twórcy i budowniczego naszego państwa ludowego, jako rzeczywistego sojusznika klasy robotniczej w budowaniu nowego ustroju społecznego.

W ciągu ostatnich 3-4 lat szerokiej waszej organizacji, Obywateli Delegacji, zwiększyły się dwukrotnie. Nie ulega wątpliwości, że dalszy wzrost Związku Samopomocy Chłopskiej będzie jeszcze szybszy i wierzę, że Związek wasz zjednoczy rychło w swych szeregach olbrzymią większość chłopów pracujących, że skupi w pracy nad podniesieniem życia wsi polskiej setki, tysiące kobiet oraz masy najczystszej i pełnej gorącego zapału młodzieży wiejskiej.

Rosnąca aktywność waszej organizacji przyczyni się do ożywienia życia kulturalnego mas chłopskich, do upowszechnienia oświaty i czytelnictwa, do likwidacji analfabetyzmu. Wasze osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia poziomu życia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej budzić będą głęboką radość wśród mas pracujących całej Polski, pomnożą

zdołycie i siły twórcze całego narodu.

Realizuje się sojusz robotniczo-chłopski

Wśród klasy robotniczej naszego kraju zrodziła się wspaniała inicjatywa, umocnienia łączności ze wsią w postaci wyjazdów delegacji fabrycznych na wieś w celu pomocy fachowej w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, budź też dla wspólnych wyjazdów artystycznych ludu kulturalnych. Poszczególne Kola Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowały ze swej strony wyjazdy chłopów w odwiedziny do ośrodków pracy na zaproszenie związków lub rad zakładowych. Tego rodzaju bezpośrednia łączność i pomoc wzajemna robotników i chłopów, jest niezwykle cenna i posiada doniosłe znaczenie. Umocnia ona sojusz robotniczo-chłopski, podstawię naszej władzy ludowej, gwarancję naszego szybkiego marszu ku coraz lepszej przyszłości.

Pragnąłbym wyrazić życzenie, aby Związek Samopomocy Chłopskiej współdziałając jak najszybciej z robotniczymi związkami zawodowymi rozwijał śmiało i wszechstronnie inicjatywę w kierunku rozwoju tych form łączności między miastem i wsią.

Knowaniom imperia- listów przeciwstawiamy twórczą pracę

Obywateli Delegacji, Kongres wasz zbiera się w okresie gdy na terenie międzynarodowym rozwija się i wzmaga akcja mas pracujących w walce o zabezpieczenie trwałego pokoju, w walce przeciwko knowaniom podległości wojennych. Międzynarodowe kółka imperialistów czynią wszystko, aby utrzymać świat w napięciu nerwowym, które ułatwia wielkim monopolistom ciągnięcie dodatkowych zysków z uległości i zależności od nich słabszych państw i rządów. Jak spekulant, który przez rozsiadanie plotek i paniki wśród naiwnych, stara się wytworzyć zamęt w systemie zaopatrzenia, aby w tym zamęcie nablić sobie kieszenie — podobnie kółka imperialistyczne, tworząc coraz nowe pakiety i dzieła świat na przeciwstawie sobie obozy, marzą o nabiciu złotem swych kieszeni na świadomości kształtowanej koniunkturze wojennej i nowej próbie zbrodniczej walki imperialistycznej o panowanie nad światem. Te knowania imperialistycznych podległości wojennych budzą oburzenie mas pracujących i protesty uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata.

Polskie masy pracujące skupione są w twórczym wysiłku nad odbudową i rozbudową gospodarczą swego kraju. Z oburzeniem potępiamy zbrodnicze knowania podległości wojennych i łączymy się z wielkim ruchem mas pracujących całego świata w walce o trwały pokój i szerszą współpracę międzynarodową.

Serdecznie witamy delegację radziecką

Obywateli, — na Kongresie obecnym gości delegacja chłopów z ZSRR, przybyła po raz pierwszy w odwiedziny do chłopów polskich. Pragnę serdecznie powitać wraz z wami naszych gości i wyrazić za ich pośrednictwem głęboką wdzięczność za niezwykle i wspaniałą gościnność, z jaką delegacje chłopów polskich były przyjmowane niedawno przez rząd i chłopów zaprzyjaźnionych z nami Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Chłopi polscy, którzy zwiędli Ukrainę Radziecką i zapoznali się z życiem i osiągnięciami kolechów radzieckich są zdumieni wynikami ich pracy oraz wysokim poziomem ich życia. Wywnieśli oni bogate doświadczenia ze swego pobytu w gościnie u chłopów ukraińskich. Niewątpliwie podzieli się oni swymi wrażeniami z uczestnikami obecnego Kongresu. Pragnęliśmy, aby i nasi goście odnieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu w naszym kraju.

W sojuszu z ZSRR umacniamy pokój

Coraz bliższą przyjaźnią i współpracą między naszym narodem i narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz krajów demokracji ludowej jest symbolem i przykładem nowych pokojowych i twórczych stosunków międzynarodowych, które zdolne są stworzyć i rozwijać wolne, demokratyczne narody w warunkach władzy ludu pracującego. Wzajemna pomoc i poszanowanie wolności wymiana wzajemna doświadczeń gospodarczych i twórczych osiągnięć kulturalnych — oto formy tego współżycia międzynarodowego, które są obecne i niedostępne dla krajów, obdujących się pod panowaniem rządów imperialistycznych.

Obywateli, — umacniajmy tę przyjaźń braterską wyzwoloną spod jarzma imperialistycznego — narodów, przyjaźń, która jest niezłomną oporą twórczej współpracy międzynarodowej i niezawodnym środkiem w walce o trwały pokój świata.

Umocniajmy jedność i sojusz robotników i chłopów,

najtrwalszy fundament władzy ludu pracującego Polski, podstawię siły i rozkwitu naszej Ojczyzny.

ZYCIE SERDECZNIE WASHYM OBRADOM JAK NAJ POMSŁNIEJSZYCH WYNIKÓW.

NIECH ŻYJE ZWIAZEK SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ!



**Handel
żywym towarem**

Prasa niemiecka podała ostatnio szereg rewelacyjnych wiadomości na temat machinacji tzw. międzynarodowego biura najmu służby domowej w Niemczech Zachodnich, Kierownik tego „biura”, amerykański aferyzysta, niejaki James Complan, wyzyskując nędzę i bezrobocie w Bizonii, zajmował się organizowaniem handlu... żywym towarem i wysłał setki młodych Niemek do domów publicznych w Południowej Ameryce.

Laurov p. Complanowi na tym polu pozazdrościł europejski przedstawiciel tzw. Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), osławiony Irving Brown, zajmujący się głównie i zasadniczo rozbijaniem jedności postępowych związków zawodowych. Na marginesie tych dobrze aplaudowanych trudów, p. Brown zwiertzał dodatkowe źródło dochodu i... postanowił pójść w ślady swego rodaka — Complana.

Współ z przywódcami „zaprzyjaźnionymi” klikli schumacherowskiej, Irving Brown spreparował parę projektów eksportu... kobiet z Niemiec. Mianowicie pp. Brown i Sp. proponują wywóz kobiet niemieckich do Afryki, gdzie zatrudnione zostałyby na różnych plantacjach w charakterze nadzorczyń nad czarnymi robotnikami. Zaś tym Niemkom, którym taki projekt nie przypadł do gustu, p. Brown proponuje bez żenady zająć się „rozweseleniem młodych Amerykanów zatrudnionych do dobrowolnie na kontynencie afrykańskim”.

Ala p. Brown, mianujący się „działaczem robotniczym”, ma w zanadrzu jeszcze inne plany; proponuje np. eksportować kobiety niemieckie do Stanów Zjednoczonych w celu zatrudnienia ich w przemyśle włókienniczym i rolnictwie, jako „rezerwowego siły roboczej” na wypad strajków.

Amerykańska Federacja Pracy i jej „znakomity” przedstawiciel europejski, w dążeniu do zapewnienia monopolistom Stanów Zjednoczonych tanich rąk roboczych, nie gardzą nawet handlem żywym towarem.

B. D.

**WSPÓLNY DOM
PZPR**

Wpłaty na 1 marca 1949.

1.212.171.499 zł

**OGÓLNA
SUMA ZADEKLAROWANA**

1.514.600.000 zł

Na ogólną sumę 1.514.600.000 złotych zadeklarowaną na budowę Wspólnego Domu PZPR wpłacono na dzień 1 marca 1.212.171.499 zł. Wraz z wzrostem wpłat, rosną piętra Wspólnego Domu. Oddanie gmachu w stanie surowym przewidziane jest na pierwszą połowę grudnia br.

Wielkie osiągnięcia gdańskich kolejarzy

Czterolecie pracy DOKP Gdańsk

W końcu stycznia 1945 r. powołano do życia Gdańską DOKP, która otrzymała tymczasową siedzibę w Bydgoszczy. Wkrótce potem w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego zostały wyzwolone poszczególne węzły kolejowe, położone na terenie przewidzianym do administracji Dyrekcji. Od pierwszych dni wyzwolenia do wództwo wojskowe przystąpiło natychmiast do uruchomienia kolei, korzystając z pomocy wielotysięcznej rzeszy kolejarzy, którzy zgłaszali się tłumnie do pracy. Jedni uruchamiali tabor kolejowy, inni odbudowywali zerwane tory, inni wreszcie stanowili zabezpieczenie ruchu pociągów i strzegli mienia kolejowego. Już w tym czasie powstały pierwsze warsztaty, które rozpoczęły pracę mimo olbrzymich zniszczeń, dochodzących nieraz do 80%.

Wojna została zakończona. Nastąpił teraz okres normalizowania komunikacji kolejowej. Wymagania odbudowy kraju postawiły przed zniszczonym kolejnictwem olbrzymie zadania — przywrócenie transportu do wzrastających z każdym dniem potrzeb. W dniu 15 sierpnia władze radzieckie przekazały zarząd kolei administracji polskiej, a 23 tegoż miesiąca wszystkie wydziały DOKP na czele z inż. Modlińskim, inż. Juszczyckim, inż. Matusewskim, inż. Krzemienickim i całym sztabem fachowców przemieściły się na stałe do Gdańska.

Kolejarze — robotnicy stanęli do pracy, odbudowując zrujnowa-

ny system komunikacyjny, mimo piętrzących się trudności i olbrzymich braków w zaopatrzeniu i sprzęcie. Z pomocą przyszedł im odrodzony ruch zawodowy, przemijając ważny odcinek życia socjalnego, oraz partie robotnicze, torujące drogę postępowi społecznemu i politycznemu.

W początkowym okresie wszędzie odczuwano się brak fachowców. Np. w lutym 1945 r. Gdańska DOKP zatrudniała ok. 8.000 kolejarzy, lecz stanowiło to znikomy procent istniejącego zapotrzebowania. Powodem tego było nieumierające zasiedlenie, trudności apropracyjne i brak mieszkań, zwłaszcza w tych ośrodkach, które znajdowały się najdłużej w ogniu działań wojennych. Jednakże powoli napływają do warsztatów i służby ruchu DOKP nowi pracownicy z całego kraju. Tempo pracy wzmagają się z każdym dniem. Toczy się walka o tabor i szyny. Kolejarze osiągają

ciąż nowe, nigdy dotychczas w Polsce nienotowane, sukcesy.

W miarę odbudowy warsztatów kolejowych w Gdańsku i Pile zwiększa się produkcja napraw parowozów i wagonów. W 1945 r. kolejarze naprawili zaledwie 57 parowozów, zaś w 1943 r. — dziesięciokrotnie więcej. Wagonów wypuszczono w r. ub. 7.060 wobec 17.000 w roku 1947. Roczny przebieg parowozów w pierwszym roku pracy wyniósł na liniach gdańskich DOKP 7 milionów kilometrów, podczas gdy w roku 1948 — osiągnięto niemal 30 milionów kilometrów. Należy przy tym pamiętać, że w roku 1945 tabor kolejowy był zniszczony w 72% i trzeba było olbrzymiego wysiłku, aby transport kolejowy utrzymać na wymaganym poziomie.

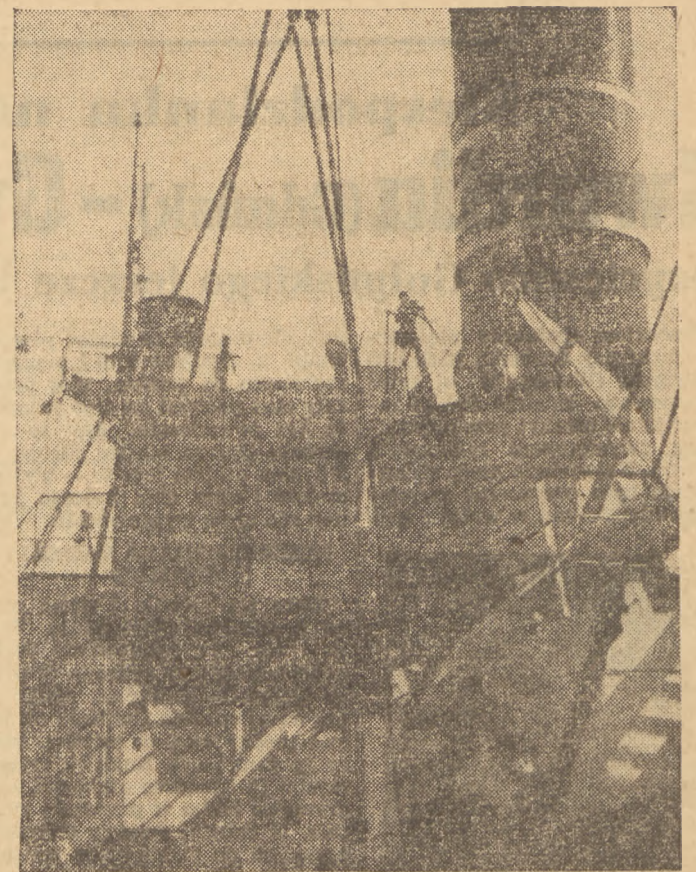
Rok 1949 wykazuje dalszy olbrzymi wzrost potencjału transportowego Okręgu DOKP

Gdańsk. Jest to szczególnie widoczne w dziedzinie usług, jakie oddaje kolejnictwo dla zespołu portowego Gdańsk-Gdynia. Ogólny przewóz masy towarowej w Imporele i eksporcie wyniósł w roku 1945 zaledwie 899.147 ton, wzrastając w okresie niespełna 4 lat do 13 milionów ton rocznie. W ciągu każdego niemal roku kolejarze gdańscy znacznie przekroczyli swoje plany pracy. W roku ub. plan w ruchu osobowym wykonano w 158%, zaś w towarowym — w 163%.

Równolegle z rozwojem kolejnictwa wzrastały wydatki na eksploatację i inwestycje. W roku 1945 zainwestowano ok. miliarda złotych, zaś w roku ub. już około 17 miliardów złotych, przy czym rok ten był rokiem równowagi w dziedzinie wpływów i wydatków. Dzięki poważnym inwestycjom Gdańska DOKP uzyskuje coraz lepsze nawierzchnie torów, węzły kolejowe, mosty, wiadukty, stacje, nastawnie, warsztaty i mieszkania pracowników. Zostały usunięte niemal całkowicie zniszczenia, sięgające na liniach 50% stanu przedwojennego.

Olbrzymie osiągnięcia gdańskich kolejarzy były możliwe dzięki wielkiemu zapałowi, jaki wkładali w swą pracę. Rozwijając się z wielkim rozmachem ruchy współzawodnictwa, olbrzymia ofiarność i codzienny trud robotnika ugruntowały zwycięstwo żołnierza polskiego i radzieckiego, którzy ziemię gdańską przywrócili na zawsze Macierzy.

1-szy po wojnie ładunek polskich skrzyń na eksport



Przed kilku dniami z portu gdańskiego wyszedł pierwszy po wojnie pełnokrótkowy ładunek skrzynek do owoców południowych. Eksporterem ich jest Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, a odbiorcą — jedna ze spółdzielni plantacyjnych w państwie Izrael. Skrzynki w ilości 200.000 sztuk załadowane zostały na polski s/s „Opole”. Część z nich niewątpliwie powróci do kraju na pełniona złocistymi pomarańczami dla naszych dzieci. Na zdjęciu załadunek skrzyń na s/s „Opole”.

Masowa kontraktacja trzody chlewnej

w województwie gdańskim

Termin podpisywania umów upływa 30 bm.

Akcja kontraktacji trzody chlewnej, do której podchodzono początkowo z pewną rezerwą — obecnie zyskała już na wsi pełne uznanie i poważna część rolników podpisała już odpowiednie umowy z Gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska”.

Termin kontraktacji mija nieodwołalnie z końcem kwietnia br. Dotychczasowa ilość zakontraktowanego tuczu wyniosła 15.221 sztuk, przy czym wysokość wypłaconych rolnikom zaliczek wyraża się cyfrą 25.230.000 zł.

Zaznaczyć należy, że w akcji kontraktacyjnej najchętniej biorą udział chłopcy mało- i średniorolni z powiatów: tczewskiego, kartuskiego i malborskiego. Rolnicy ci dostarczają żywiec w terminie przewidzianym umową, co jest bardzo ważne ze względu na wysiłki władz państwowych, dążących do możliwie szybkiego zlikwidowania braków powstałych na rynku mięsnym. Opierając się na informacjach czynników zorientowanych w możliwościach hodowlanych trzody chlewnej, możemy się spodziewać, że pod koniec lata, a najpóźniej jesienią nie będziemy już odczuwali braku mięsa.

Wtorkowy koncert w Klubie TPPR

W ramach cyklu Koncertów wtorkowych w dniu 5 bm. o godz. 18 w Klubie TPPR we Wrzeszcu, Rokossowskiego 22 wystąpią:

Utalentowana śpiewaczka Maria Foltyn i wybitny pianista Wybrzeża Stanisław Lewiński, akompaniament: Cecylia Konopacka.

W programie utwory kompozytorów rosyjskich i polskich. Słowo wstępne wygłosi prof. Stanisław Lewiński.

Wstęp dla członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej bezpłatny.

Nowa biologia według teorii Mieczurina i Łysienki

Odczyt w Sopocie

Dnia 7 kwietnia br. o godz. 18-ej w sali Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie dr Flu-towicz — kierownik działu genetyki Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego wygłosi odczyt p. t. „Nowa biologia według teorii Mieczurina i Łysienki”. Odczyt będzie połączony z dyskusją.

Ze względu na rozgłos, jakim się cieszy teoria radzieckich uczonych, zapowiedź odczytu wywołała ogromne zainteresowanie.

Bilety wstępu po 30 zł, dla młodzieży 10 zł, — do nabycia w TPPR Gdańsk, ul. Rokossowskiego 22 oraz o godz. 17 w dniu 7 bm. w kasie przy wejściu do MRN w Sopocie.

Robotnicy łódzcy — żołnierzom Ochrony Pogranicza Uroczystość w świetlicy WOP

Dnia 3 bm. w koszarach gdańskich WOP-u odbyła się podniosła uroczystość przekazania przez przedstawicieli mas pracujących Łódzi urzędzenia świetlicy dla Podoficerskiej Szkoły WOP-u.

30 pięknie wykonanych stolików wraz z odpowiednią ilością taboretów składały się na dar przekazany Wojsku. Skromne szklanki na stole „Żołnierzom mas pracujących w czwartą rocznicę wyzwolenia Gdańska — TPZ Okręgu Łódzkiego” były wyrazem stosunku robotniczej Łódzi do odrodzonego Wojska Polskiego. Świetlica została pięknie udekorowana przez absolwentów Szkoły Podoficerskiej. Na jednej ze ścian widniał portret generała Karola Świerczewskiego. Pomysłową tablicę obramowaną napisem „Cześć bohaterom z nad Ebro i Nysy”.

Opieka TPZ w Łodzi nad gdańską jednostką Ochrony Pogranicza nie kończy się na wyposażeniu świetlicy kosztem 300 tys. zł. Równocześnie przekazano 200 tys. zł na jej rozbudowę i zakup książek do biblioteki.

Uroczystość zgaśli mjr. Tymicki, który podkreślił łączność między pracującą Łodzią a strażą polskiego Wybrzeża „Święto to — powiedział major — i poczuć pożyteczności naszego czynu będzie dla nas bodźcem do dalszej pracy”. Przedstawiciel TPZ w Ło-

dzi Bronisław Borucki powiedział m. inn.: „Okres, w którym TPZ opiekowało się rannymi żołnierzami minął. Teraz przystąpiliśmy do szerzenia oświaty wśród wojska”.

Po części oficjalnej w czasie z tym, w większości powiatów, chór ZMP oraz podoficerów WOP-u.

Dziś rozpoczyna się Tydzień Więźnia Politycznego

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Gdyni inauguracja Międzynarodowego Tygodnia Więźnia Politycznego. O godzinie 18-tej zbiórka się na Skwerze Kościuszki delegacje Związków Zawodowych,

Wiemy, że odbudowa Gdańska posuwa się stale naprzód, obserwujemy to z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień.

M. in. poważny wkład pracy w odbudowę Gdańska wniosła jednostka wojskowa 2611. Po kolejnej wędrówce z ul. Siedleckiej na ulicę Paską, 3-go Maja i Rzeźniczą, gdzie ustępujące z budynków Wojsko zawsze zostawiało domy uporządkowane, jednostka uzyskała skromny kredyt w łącznej sumie 29 milionów zł. Na odbudowę nowych koszar. Wobec tak znikomej sumy, żołnierze postanowili odbudować je sposobem gospodarczym, bez uciekania się do pomocy firm budowlanych.

Żołnierze, podoficerowie i ofice-

rowie zabrali się raźnie do roboty. Zburzono szereg budynków i oczyszczono po nich place nie tylko przy ul. Łąkowej, ale i na ul. Sadowej, Ulańskiej i Szwoleżerów, zużywając uzyskaną cegłę do odbudowy koszar. Żołnierzom przysłała z dużą pomocą młodzież ze szkoły podstawowej Nr 4 i Szkoły Budowy Okrętów oraz młodzież zorganizowana w SP.

Szybko wyrósł ponad ziemię pierwszy gmach. Obecnie dobiega już końca budowa drugiego. Przy koszarach uporządkowano całkowicie jedną w Gdańsku pływalnię, z jakiej korzystać będą mogli również cywilni kluby sportowe, buduje się duże boisko sportowe oraz trzeci z rzędu budynek, przeznaczony na siedzibę Klubu Oficerskiego i kółka Ligi Kobiet oraz salę kinowo-teatralną. W koszarach znajdują się także będzie kryta hala gimnastyczna, o powierzchni 35 na 65 m.

Między żołnierzami a młodzieżą, zadziergnięte zostały silne więzy przyjaźni, znajdujące swój wyraz w współpracy kulturalnej. Wojsko

Wzrasta opieka nad dziećmi robotników

Otwarcie żłóbka dziennego i przedszkola w Stoczni Gdynskiej

Dzięki wysiłkom referatu socjalnego przy Stoczni Gdynskiej, dnia 1 kwietnia br. został otwarty żłóbek dzienny i przedszkole dla dzieci pracowników.

Każdego, kto zwiedza teren, na którym rozmieszczono za-

budowania stoczniove pociągów widokiem ładny barak mieszkalny, z białymi firanami w oknach. Właśnie tu umieszczono w jednej części żłóbek dzienny dla dzieci do lat 4-eh, a w drugiej przedszkole.

Wchodzimy do środka baraku. Z długiego korytarza, wyłożonego chodnikiem, prowadzi wiele drzwi do różnych pokoi, na których widnieją estetycznie wykonane ze szkła tabliczki informacyjne.

Nowootwarty żłóbek posiada: pokój niemowląt, salę „rączków”, izolatki, bawialnię, pokój dla matek, które będą przychodziły karmić swoje maleniska, łazienkę, kuchnię i magazyn. W przedszkolu znajdują się następujące pomieszczenia: szatnia, jadalnia, bawialnia i sala zajęć dla starszych dzieci, kuchnia z urządzeniem elektrycznym, oraz nowoczesnie urządzona i przystosowana dla dzieci w tym wieku umywalnia. Dobrze wyposażone ambulatorium, w którym jest nawet lampa kwarcowa, jest wspólna własnością żłóbka i przedszkola.

Ten dom dziecka nowoczesnie i pięknie urządzony, będzie prawdziwym rajem dla 70 maleństw, gdyż tyle może pomieścić. Organizatorzy pomysłili o najmniejszych drobnych, dzięki którym dzieci będą się przygotowywały do życia i rozwijały w zdrowej atmosferze. Na ścianach porozmieszczano obrazy, przedstawiające fragmenty z bajek. Na stolikach i półkach pełno zieloni i zabawek, a w szafach gry, kloki, i inne zabawki.

Magazyn wypełniono przygotowanymi dla dzieci ubraniami. W najbliższych dniach dom obejmą w swe posiadanie najmłodsi obywatele — dzieci stoczniovców. (Lig)

Akcja zapobiegawcza uchroni dzieci od chorób W PORADNI PCK

wolany zdejnowaniem wierzchnich ubrań i usadowieniem się dzieci na krzesełkach, powraca cię. Jedną z siostr, aby uprzyjemnić małym pacjentom oczekiwanie na swoją kolej i oderwać ich myśli od tajemniczy odbywającej się w przyległym zaciemnionym pokoju, (a wiele dzieciaków ma przerażone miny), opowiada tak porwującą bajkę, że mały pacjent ci nie spostrzegają nawet znikania swoich kolegów za tajemnymi drzwiami.

Opuszczamy zasłuchane dzieci, aby udać się do przyległego pokoju, gdzie dr. Kędziński przeprowadza „tajemne misterium” przy aparacie rentgenologicznym.

Wchodzimy do gabinetu w chwili prześwietlania jednego z malców. Przy drzwiach dwóch delikwentów, nawpół rozebranych, oczekuje swej kolejki. Obserwując na ekranie aparatu wygląd kolejki dzieła się wrażeniami. „Patrz jaki u niego słupek od szyl aż do brzucha, a z boku jakieś tasiemki” — mówi jeden z nich. Drugi pyta dość przerażonym głosem

asystującą siostrę, „czy to nie boli?”

Dr. Kędziński wyjaśnia nam, iż na ogólną liczbę prześwietlonych dzieci ze szkół podstawowych ilość

zagrożonych gruźlicą wynosi 6-10%, zależnie od środowiska. Najwięcej zagrożonych dzieci pochodzi z rodzin robotniczych, wielodzietnych i posiadających ciasne

zagrożonych gruźlicą. (d)

Gwar głosów dziecięcych i tupot 45 par drobnych nóg po schodach prowadzących na piętro poradni przeciwgruźliczej



PCK przy ul. Łąkowej w Gdańsku, zaktórca nagle ciszę białych niepokoi lekarskich. Dla przybywających na prześwietlenie płuc małych pacjentów — uczniów wie I klasy szkoły 11-letniej, znajdującej się przy ul. Siennickiej, etap Wraz z przybyciem dzieci w dziełopradni rozpoczyna się ożywiony ruch. Siostry sanitarne w nieskazitelnie białych kitlach, otaczając dzieciaki troskliwą opieką. Poma-gają zdjąć kalosze, płaszcze, czapeczki i szalki.

Po chwilowym zamieszaniu, wy-

radiofonizowało własnym kosztem Szkołę Podstawową Nr 4, podłączając głośniki klasowe do aparatu radiowego w koszarach. Oceniający wyniki pracy żołnierzy fachowcy orzekli, że wartość wykonanych przez nich prac budowlanych i rozbiorów w Gdańsku, wynosi ok. 150 milionów zł, a więc ponad 5 razy więcej, niż przyznane na ten cel kredyty.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Tu mówi Tajmyr”.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Kobieta we mgle”.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Seansy”.
Początek przedstawień o godz. 19.30.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Belita Łańczy”.
Wrzeszcz — Capitol — „Dzwonnik z Notre Dame”, dozwol. dla młodzieży od lat 16, pocz. seansów o godz. 15.30, 18 i 20.30.
Wrzeszcz — Bajka — „Sen o młodości”.
Początek seansów: 15.30, 18 i 20.30, w niedzielę od godz. 13-tej.
Oliwa — Polonia — „Nikt nie wie”, seanse o godz. 16, 18 i 20: dla młodz. dozwolony od lat 14.
Sopot — Polonia — „Skarb”, pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.
Perłak w niedzielę o godz. 11 — „Samotny żagiel”.
Sopot — Baltic — „Guramiszewski”, dozw. od lat 14, seanse: 15.30, 17.30 i 19.30.

Gdynia — Atlantic — „Ostatni Mohikanin”, dla młodz. dozw., pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Goplana — „Wakacje”, dla młodz. niedozwolony.
Gdynia — Warszawa — „Kłeska szpiegów”, pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Fala — „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu”, dla młodz. dozwol. od lat 14.
Gdynia — Promień — „Cygańska miłość”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek 4 kwietnia br.
5.10 — Sygnał czasu, 6.00 — Gimnastyka poranna, 6.10 — Dziennik, 6.30 — Muzyka rozrywkowa, 6.50 Program dnia, 6.55 — Muzyka, 7.00 — Wiad. dzien. poranne, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — Muzyka, 8.00 — Skróty wiad. dzien. poranne, 8.15 — Muzyka, 8.55 — Szkolna gazeta radiowa, 9.15 — Inter. ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 — Wszelchnia radiowa, 9.50 — Odczytanie programu lokalnego, 11.40 — Audycja szkolna, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.04 Wiad. południowe, 12.20 — Koncert kompozytorski Aleksandra Wielhorskiego, 12.45 — Audycja dla wsi, 14.30 — Przegląd wydarzeń, 14.40 — Gra zespołu mandolinistów, 15.10 — Z cyklu „Nasze porty”, 15.20 — Prognoza pogody i inf. miejscowe, 15.30 — „Halo, młodzi przyjaciele”, 15.40 — Dzieńki popołudn., 16.15 — „Ach, chętnie ludzi odzyskanych” 20-ty odc., 16.55 — Pog. z cyklu „Polska Współczesność”, 16.45 — Koncert rozrywkowy, 17.30 — Audycja Powszechnych Domów Towarowych, 17.55 — „Powstanie Patriotów Polskich” pog., 17.45 — Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 — Koncert Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”, 18.35 — „Daleko do Moskwy” 11-ty odc., 18.55 — Koncert popularny, 19.40 — Wszelchnia radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.45 — Muzyka 21.00 — XIX Koncert Państwowego Wydawnictwa Muzycznego, 21.40 — Beethoven — Sonata A-dur op. 69, 22.00 — „Na dobranoc”, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka symfoniczna, 23.50 — Program na dzień następn.

